


Monika Váľková Maciejewska¹

 <https://orcid.org/0000-0002-5267-4846>

PŁEĆ W JĘZYKU, PŁEĆ W STYLU. PROZA ZYTŹY RUDZKIEJ NA KURSACH JĘZYKA POLSKIEGO LUB/I LITERATURY DLA OBCOKRAJOWCÓW

Streszczenie: Celem studium jest udowodnienie, że współczesne teksty literackie są doskonałym tworzywem dydaktycznym na zajęciach z języka polskiego oraz literatury dla obcokrajowców. Artykuł poświęcony jest fragmentowi prozy Zyty Rudzkiej i propozycjom wykorzystania go na kursach jppo oraz tych oferowanych w ramach filologii polskich jako obcych. Podstawą do podjęcia tematu zróżnicowania płciowego w polszczyźnie stało się doświadczenie lektoratowe Autorki. Umiejętność skutecznego posługiwania się językiem obejmuje bowiem nie tylko jego standardową odmianę, ale również odmianę nieoficjalną i potoczną (za A. Wilkoniem „mówioną”): regionalną, środowiskową lub/i zawodową. Coraz częściej na zajęciach pojawiają się też jednak pytania o biologiczne zróżnicowanie języka. Artykuł udowadnia, że przy omawianiu tego zagadnienia warto sięgnąć po tekst literacki. Autorka rozpoczyna wywód od prezentacji stanowisk dotyczących biolektów i ich wyznaczników. Opisuje dyskusję toczącą się wokół literatury kobiecej i stylu kobiecego w prozie. Następnie bierze na warsztat fragment powieści Zyty Rudzkiej i zasada go w realiach glottodydaktyki polonistycznej. Prezentuje ćwiczenia językowe i mediacyjne, które wpisują się w socjokulturowe refleksje nad płciowością i rolami społecznymi kobiet i mężczyzn.

Słowa kluczowe: współczesna literatura kobieca, biolekt, styl kobiecy, język polski jako obcy, glottodydaktyka, filologia polska jako obca

¹ monval@amu.edu.pl, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej, Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców, Collegium Maius, ul. Fredry 10, 61-701 Poznań.

**GENDER IN LANGUAGE, GENDER IN STYLE. ZYTA RUDZKA'S
PROSE IN PFL AND LITERATURE CLASS**

Abstract: The purpose of the paper is to demonstrate that contemporary literary texts are excellent teaching material in Polish language and literature classes for foreigners. The article is devoted to an excerpt from Zyta Rudzka's prose and proposals for its use in PFL courses and those taught in Polish philology as a foreign language. The basis for taking up the topic of gender diversity in Polish was the author's lecture experience. After all, the ability to use a language efficiently includes not only its standard variety, but also its unofficial and colloquial (after Wilkon „spoken”) variety: regional, environmental and/or professional. Increasingly, however, questions about the biological variation of language are also being raised in the class. The article proves that when discussing this issue, it is useful to turn to a literary text. The author begins the argument by presenting positions on women's literature and women's style in prose. She describes the discussion taking place around biolects and presents their determinants. Then she reaches for an excerpt from Zyta Rudzka's novel and sets it in the reality of Polish language glottodidactics. She presents linguistic and mediation exercises that fit into sociocultural considerations of gender and social roles of men and women.

Keywords: contemporary women's literature, biolect, women's style, Polish as a foreign language, glottodidactics, Polish as a foreign language philology

Świadoma obecność w społeczeństwie, zwłaszcza teraz, wymaga zaznajomienia się z różnymi postaciami języka obcego, którego się uczymy. Wydaje się, że odmiana ogólna, o ile może być atrakcyjna w początkowej fazie uczenia się języka, staje się z biegiem nabywania kompetencji niewystarczająca. Świadomość przemian językowych, rozrastania się typologizacji czy potrzebę wyłuskiwania cech charakterystycznych dla typów języka mają nie tylko nauczyciele. Ciekawością w tym zakresie wykazują się też słuchacze kursów językowych.

By zanurzyć się w języku, trzeba wiedzieć, jak się uczyć; trzeba posiadać umiejętność obserwacji nowych zjawisk, być na język wrażliwym, pytać. Kompetencja komunikacyjna zakłada, że użytkownik języka będzie poprawnie posługiwał się formami, będzie znał reguły tworzenia całości językowych i ich łączliwości, ale także będzie rozumiał wyrażenia idiomatyczne i potoczne, które (bardzo często!) są przecież niezrozumiałymi z punktu widzenia semantyki metaforami i porównaniami. Umiejętność skutecznego posługiwania się językiem obejmuje zatem nie tylko jego standardową odmianę, ale również odmianę nieoficjalną i potoczną (za Wilkoniem „mówioną”): regionalną, śródowską lub/i zawodową. To, co jednak dziś ciekawi najbardziej, to odmiany biologiczne. Czy kobiety mówią inaczej niż mężczyźni, a o ile tak, to czym ten język się różni?

1. FUNKCJONALNY STYL KOBIECY

Historia badań nad językiem uwarukowanym przez płeć jest długa, jednak na sile przybrała stosunkowo niedawno². Stało się tak zapewne za sprawą wielu dyskusji nad feminatywami oraz maskulatywami. I choć temat podjęto na świecie już o wiele wcześniej (jako pierwszy „o zjawisku rodzajowo-płciowej asymetrii w języku, a w szczególności o seksualizacji (upłciowieniu), maskulinizacji (usamczeniu) i wiryliczacji (umężczyźnieniu) jednostek językowych” pisał Jan Badouin de Courtenay) (Zadykowicz 2012, s. 274), to na polskim gruncie zaczęto się tym zajmować w dwóch ostatnich dekadach XX wieku³.

Według typologizacji Aleksandra Wilkonia biolektu czy inaczej odmiany biologiczne, przynależą do grupy języków na poziomie języka ogólnego (mówionego) potocznego (Kasperczak 2004). Teresa Skubalanka z kolei widzi biolekt jako styl. Oboje badacze zgadzają się co do tego, że odmiana ta ma charakter funkcjonalny (styl funkcjonalny). Ostatnie dekady potwierdziły rozszerzenie zasięgu biolektów czy odmiany biologicznej języka. Kwiryna Handke udowadnia (1994, s. 15–29), że charakterystyczny styl różnicujący wypowiedzi kobiet i mężczyzn jest i był obecny również w tekstach pisanych – pamiętnikach czy listach (Kasperczak 2004, s. 43). Wyznacznikami, które pozwalają go określić, są: swoista ekspresywność, przejawiająca się w nagromadzeniu wyrazów wartościujących oraz nacechowanych emocjonalnie; zaznaczenie roli kobiety poprzez język (przy użyciu elementów pozytywnych tj. np.: spieszczenia, zdrobnienia, wykrzykniki, onomatopeje, synonimy, neologizmy słowotwórcze, przerywniki czy elementów negatywnych: zgrubienia, wykrzykniki, eufemizmy, przekleństwa). Dalej styl kobiecy konstytuują: nadużywanie zamków, przymiotników czy przysłówków oraz liczne związki frazeologiczne (w przeciwieństwie do stylu męskiego, gdzie zdania są krótkie, o niskiej liczbie słów opisujących) (Osior-Szot 2018)⁴.

Na początku XX wieku cechy te stały się przyczynkiem do zaognionej dyskusji na temat prozy kobiecej.

² Zob. prace K. Wyrwas (2004, 2006), K. Osior-Szot (2018), Z. Klocha (2000), A. Zadykowicz (2012), M. Kasperczak (2004), K. Handke (1990, 1994).

³ Badania nad językiem płci w kontekście glottodydaktyki polonistycznej obejmują np. analizy gramatyczne poleceń (użycie form r. m. czasu przeszłego) w podręcznikach do nauki jpjo, częstotliwość użycia form Pan/Pani czy feminatywów. Zob. np. M. Nowakowska (2022) lub artykuły w niniejszym tomie.

⁴ Zob. testy Deborah Tennen (1994), która dowodzi, że to środowisko wpływa na używanie stylów konwersacyjnych.

2. CZYM JEST LITERATURA KOBIECA?

Jak pisze Aleksandra Byrska (2017, s. 38) teorii na temat pisarstwa kobiecego jest wiele, warto jednak zadać sobie pytanie, czy styl taki rzeczywiście określa tylko teksty pisane przez kobiety? Badacze podkreślają, że cechy takie jak fragmentaryczność, brak linearności, kompulsywność prezentacji, emocjonalność czy zmysłowość charakteryzują niewątpliwie wypowiedź kobiecą, ale narracja kobieca nie ma na nie monopolu. Co więcej, nie ma na wyłączność „stosowania powtórzeń i wycieńczeń oraz poetyckich ekwiwalentów stanów wewnętrznych. [I choć] typowa dla takiej prozy jest też skłonność do dygresji i swobodnych skojarzeń, a także stosowanie w prozie poetyckich tropów. Fabuła często schodzi na drugi plan, a najważniejszy pozostaje narrator i jego emocje” (Byrska 2017, s. 38), to nie oznacza, że kobiety inaczej pisać nie umieją. Niemniej spór o literaturę kobiecą gorzał od trzeciej dekady XX wieku⁵. Jeszcze w pierwszej połowie lat 90. ubiegłego stulecia proza kobieca nadal jest uważana za tendencyjną lub bardzo niskiej jakości, o nadmiernym stopniu psychologizacji i metaforyzacji. Odbiór zmienia się wraz z pojawianiem się prac krytycznych i analiz łączących cielesność z pisarstwem kobiecym (Grażyna Borkowska: „Nie mylcie literatury kobiecej z tą pisaną przez kobiety!”, Ewa Kraskowska)⁶ oraz, oczywiście, dyskusjami nad rolą kobiety, zmieniającym się statusem społecznym czy płci. Pisarstwo ostatnich dwudziestu lat konstytuuje jednak przede wszystkim sprzeciw wobec nierówności zachodzących w obrębie nierównego dostępu do języka (Chowaniec 2011). Na najważniejsze rzeczy po prostu brakuje słów⁷.

⁵ Pamiątny był rok 1928, kiedy to w artykule „Jazgot niewieści” Irena Krzywicka wydała druzgocącą opinię o prozie kobiecej, którą toczy „choroba stylu”: maniera nadmiernej opisowości, piętrzenie metafor, przerost formy powodujący ogłupienie czytelnika, który nie potrafi stwierdzić, które wydarzenie jest ważne, a które nie. Na paszkwil ten odpowiedziała Maria Kuncewiczowa („Metaforyzm a męskie kasztele”): „Jest w interesie zarówno mężczyzn jak kobiet, pomnażanie, kultywacja każdej odrębności, przecież wspólnie czerpać będziemy z bogactwa”. Stanisława Przybyszewska zadała pytanie: „Czy styl metaforyczny rzeczywiście jest charakterystyczny dla twórczości kobiet?”. Znamienny był również głos Hulki Laskowskiego, który literaturę kobiecą opisał słowy: „dalszy ciąg toalety intymnej i balowej (...). Czuję się wysiłek myśli nad zaciemnianiem rzeczy prostych i jasnych. (...) Staje się okropnie nudno i ekliwo. Coś się komuś stało, ktoś o tem opowiada, ale w żaden sposób nie można się dowiedzieć, co się stało. Właściwie nic się nie stało, tylko się mówi, mówi, mówi...” (*Kolana Heleny Fourment*, 1928, „Wiadomości literackie”), za: Krajewska, Duda 2010.

⁶ Więcej o kierunkach w literaturze kobiecej i jej charakterystyce w artykule Joanny Krajewskiej i Macieja Dudy (2010).

⁷ Przekształcenie cytatu z Olgi Tokarczuk „Na najważniejsze rzeczy i tak brakuje słów” (Tokarczuk 1999, s. 244).

Pisarki podejmują próby opowiedzenia o zjawiskach, na które do tej pory spuszczone kotarę milczenia: na pierwszy plan wysuwa się ciało, tabu lesbianizmu, utracone ojczyzny, domy i kontakt z matką (*Bezmatek*, M. Marcinów), dziewczęca inicjacja (I. Filipiak), mitologia kobieca (O. Tokarczuk), językowa lapidarność (N. Goerke), poetyckość i precyzja prozy (M. Tulli) czy seksualność, jak u Zyty Rudzkiej⁸ (Chowaniec 2011). Pisarka ta wydała ostatnio książkę pt. *Ten się śmieje, kto ma zęby* (WAB 2022), która odbiła się szerokim echem w świecie literackim i krytycznym. Za fabułę tę, która nietuzinkowym językiem opowiada historię związku Wery i Dżokeja, Rudzka otrzymała już Poznańską Nagrodę Literacką 2023 – Nagrodę im. Adama Mickiewicza. Bohaterka tej prozy, Wera, jest fryzjerką męską, którą poznajemy w sytuacji specyficznej: chcąc pochować męża, byłego dżokeja, szuka ona dla nieboszczyka butów. Historia jej życia, opowiadana językiem bezkompromisowym, staje się historią niemal metajęzykową. Tu bohaterami są zarówno kobieta, jak i język, który nią (ją?) opowiada. Wera jest silna, konkretna, cielesna, o krótkiej frazie, ale też emocjonalna i metaforyczna (życie bohaterki symbolizuje wiele takich egzystencji: kobieta z małego miasta/ze wsi przeprowadza się w poszukiwaniu szczęścia, samodzielności, niezależności), zauważa i dba o szczegóły, trafnie doбира słowa (morał, motto, przysłowia). Choć dokonuje autoprezentacji, to raczej chyba nie chce wyrzucić dobrego wrażenia, jest jej to po prostu obojętne. Cechy te wydobyć można z każdego, nawet niedużego fragmentu powieści.

Czy są to operacje trudne? Niekoniecznie. Czy ciekawe dla nierodzimego odbiorcy polskiej literatury? Bardzo⁹.

Fragment prozy Zyty Rudzkiej wykorzystano na zajęciach z najnowszej literatury polskiej (ćwiczenia) przeprowadzonych w grupie studentów III roku studiów licencjackich kierunku „Studia o Polsce” (Collegium Polonicum w Słubicach) w II semestrze roku akademickiego 2022/2023. W cyklu 15 spotkań językowi płci poświęcono jedno z nich, anonsując wcześniej przygotowywany do omówienia temat odpowiednimi pytaniami o istnienie języka płci. Wzbudzona ciekawość zaspokojona została na ćwiczeniach. Zaprezentowane materiały spotkały się z entuzjastycznym odbiorem, a dyskusja o prozie kobiecej i kobiecym języku wykroczyła poza ramy zajęć. Nie tylko jednak zajęcia specjalistyczne na kierunkach polonistycznych dla cudzoziemców

⁸ Jak pisze w swoim znakomitym studium A. Mrozik: „W prozie Olgi Tokarczuk, Zyty Rudzkiej, Hanny Kowalewskiej, Joanny Bator, ale też Izabeli Filipiak kobiety „znów mogły być kobietami, nie zaś służebnicami narodowej i/lub klasowej sprawy, przy czym kobiecość owa miała nie tylko „blaski” (radość z odzyskania ciała, ekspresja pragnień seksualnych), ale i „cienie” (doświadczenie przemocy, dyskryminacji, wykluczenia)” (Mrozik 2012, s. 382).

⁹ Autorka tekstu opracowuje własne materiały dydaktyczne na podstawie fragmentów polskiej prozy i poezji. Odpowiednie zadania nie tylko ułatwiają cudzoziemcom zrozumienie wprowadzanego materiału, ale także inspirują ich do analizowania własnego języka ojczystego.

czy sama literatura kobieca, niejako automatycznie wywołująca pytania o odpowiedni do płci język, może być kołem zamachowym dyskusji o różnicach w mowie kobiet i mężczyzn.

Niemalże w każdej grupie, którą prowadziłam w przeciągu ostatnich dwóch lat¹⁰, padło pytanie o różnice między kodami płci. Stąd wnioskuję, że temat ciekawi, a trudno o gotowe materiały dydaktyczne, których można by użyć. A warto, ponieważ biolekt, jako te zaliczane do języka potocznego mówionego czy specyficznych stylów, mieszczą się w obszarze kompetencji podlegającej stosowności socjolingwistycznej. Trudno tu o tych osobliwościach językowych mówić dokładnie czy precyzyjnie je określić, dość powiedzieć, że nie zasadzają się na konkretnych leksemach, ale na kompatybilności leksemu z sytuacją, odpowiedniości języka do stereotypu płci, w końcu użyciu form specjalistycznych, fachowych. A jak czytamy w *Europejskim Systemie Opisu Kształcenia Językowego* „Od poziomu B2 użytkownicy języka powinni być w stanie używać języka odpowiednio do wymogów socjolingwistycznych danej sytuacji i zgodnie z profilem jej uczestników. Powinni także zacząć sobie radzić z rozumieniem różnych wariantów i odmian danego języka, a także coraz lepiej panować nad jego idiomatyką i rejestrami” (ESOKJ 2001, s. 109). Wyznacznikami tej stosowności stają się zatem aluzja, wyrażenia idiomatyczne i slangowe, implikacje żartobliwe i zakotwiczone w kulturze danego narodu.

Gdzie więc tego szukać? Biorąc pod uwagę żywość języka, to, że jest tkanką, która przyrasta, zmienia się i pęcznieje, dobrym archiwum nowości staje się tekst literacki – utrzymujący się na powierzchni dostępności i nieznikający w czeluściach Internetu. Jak bowiem słusznie zauważa Wiola Próchniak: „Są takie aspekty języka polskiego i stojącego za nim świata, o których nie dają wyobrażenia nawet najlepsze podręczniki. Dostęp do tych obszarów toruje literatura, zwłaszcza proza – próbująca sprostać temu, co wydarza się na naszych oczach, odpowiadająca na wyzwanie dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości, opowiadająca o świecie, który łatwo wymyka się słowom...” (Próchniak, Próchniak 2008, s. 243).

¹⁰ Były to grupy kursowe w ramach programów kierunków dla cudzoziemców: „Filologia polska jako obca” – „Praktyczna nauka języka polskiego”, „Studia o Polsce” – „Najnowsza literatura polska – ćwiczenia” oraz kursy językowe różnorodnych grup na poziomie B2 i wyżej.

3. TEKST JAKO TWORZYWO GLOTTODYDAKTYCZNE

3.1. WSTĘP

W *Programach nauczania języka polskiego jako obcego* (2011, 2016) adnotację o językach specjalistycznych czy stylach znajdziemy w rozdziałach opisujących poziomy od B2 i wyżej. Zawierają one wskazówki dotyczące zarówno celów nauczania (stosowanie odpowiednich środków językowych), jak i zasobu słownictwa i poprawności leksykalnej (znajomość popularnych wyrażen potocznych i idiomatycznych, środków stylistycznych, dialektyzmów, onomatopei, neologizmów czy frazeologizmów), czy, jak ma to miejsce na poziomach biegłości językowej – stylu artystycznego. Podręczniki do nauczania języka polskiego jako obcego/odziedziczonego nie tyle nie mają ambicji, by kompetencje te kształcić, ile kart, a nauczyciele – czasu, by daną kompetencję doszlifować. Z pomocą przychodzi literatura, która z kolei takie możliwości ma. Chce ona opowiadać o prozie życia w Polsce, „o tej sferze językowej rzeczywistości, która właśnie się wydarza i w którą, chcąc nie chcąc – niekiedy z fascynacją, niekiedy z niepokojem – wkraczają osoby studiujące język polski” (Próchniak, Próchniak 2008, s. 243).

Każdy z naszych studentów, zwłaszcza tych z kursów wydziałowych, w ramach kierunków polonistycznych dla cudzoziemców, powinien (by nie rzec: musi) nabyć kompetencji literackiej. Współ z tą cechą idzie zazwyczaj wykształcenie zdolności analizy i umiejętności osadzania tekstu w szerszym kulturowym kontekście. Nie bez znaczenia pozostaje również czysta przyjemność z czytania. Nasz słuchacz, co z mocą podkreśla Tatiana Czerkies, powinien po prostu czerpać radość z obcowania z literaturą (Czerkies 2008). Wykorzystajmy więc czas dany nam w cyklu zajęć na rozbudzenie wśród studentów ciekawości wobec zjawisk z obszaru lingwakultury. Porównujmy, nie pozostawiajmy bez odpowiedzi pytań o zachowania językowe. Zaintrygowana grupa sama będzie domagać się wyjaśnień, przykładów literackich odpowiadających na sytuację społeczną, komentujących i punktujących zachowania Polek i Polaków. Jeśli przygotujemy do omówienia i ćwiczeń tekst ciekawy, odpowiadający na potrzeby samych studentów, z pewnością wszystkie powyższe postulaty osiągniemy.

Oto zatem propozycja zadań do fragmentu prozy Zyty Rudzkiej, przeznaczona dla grup średnio zaawansowanych (poziom B2 i wyżej) lub dla studentów kursów wydziałowych, w ramach kierunków polonistycznych dla studentów zagranicznych (np. filologia polska jako obca). Poniższy fragment może być pomocny nie tylko w kształtowaniu kompetencji socjolingwistycznych

i lingwakulturowych, ale również w oswajaniu języka specjalistycznego bądź fachowego (tu: szewstwa). Przy tworzeniu zadań opierałam się na pięcioetapowej metodologii autorstwa Próchniak (2001, s. 210–211), gdzie pierwsze ruchy poza tekstem dotyczą słów kluczowych i fabuły, następnie, już w obrębie tekstu, operujemy leksyką: objaśniamy, przybliżamy, referujemy i podsumowujemy, by po takich działaniach wyjść z tekstu i zderzyć go ze światem odbiorcy (zakorzenie w rzeczywistości społecznej, politycznej, historycznej, kulturowej; porównanie świata przedstawionego w utworze z realiami życia cudzoziemskiego odbiorcy; pytanie: czy prezentowany tekst jest/może być rodzajem manifestu?), ale także postacią autora (kim jest ktoś, kto mówi przez utwór?; przybliżenie sylwetki autora).

3.2. ZADANIA

I Przed lekturą

1. Podpisz obrazki (przykład)¹¹
zelówka, podeszwa, obcas, nosek, buty, trepy, cholewka, papeć, pantofel
2. Podpisz obrazki:
dom pogrzebowy, zakład szewski, salon fryzjerski, przychodnia, stajnia, bazar, pracownia krawiecka
3. Wypisz osoby, które pracują w powyższych instytucjach. Nazwy wykonawców zawodów.
4. Który z tych zawodów jest popularniejszy wśród kobiet, a który wśród mężczyzn? Dlaczego?
5. Wyobraź sobie, że
ZEPSUŁ CISIĘ BUT. PRZEPROWADŹ DIALOG Z JEDNYM Z DOMOWNIKÓW.
SIEDZISZ W DUSZNEJ SALI. POPROŚ O OTWARCIE OKNA.
Jak, Twoim zdaniem, zareaguje kobieta, a jak mężczyzna?
6. Czym, Twoim zdaniem, charakteryzuje się język kobiety a mężczyzny? Czy istnieją takie różnice?

emocje, siła, konkret, szczegół, długi przekaz, krótki przekaz, długie zdania, krótkie zdania, drobiazgowość, czułość, przysłowia, potoczny, wulgarny, frazeologizmy, wrażenie na odbiorcy, celowość opowiadania
--

JĘZYK KOBIETY	JĘZYK MĘŻCZYNY

¹¹ Zob.: *Programy nauczania...* (2011), B2–C2, Zakupy i usługi: warsztaty i punkty usługowe: fryzjer, szewc.

II Praca z tekstem

1. Przeczytaj poniższy fragment.

„Ale jeżeli nie daj bóg wieczność nastąpi i znowu się z Dżokejem spotkamy, na wstępie do mnie skoczy, że go w chłampie do trumny wwaliałam.

Jak ktoś do mnie z mordą, zaraz w pysk dają. A nie lubię, bo jak już zaczynam dawać, na jednym razie się nie kończy. Nie chciałabym życia wiecznego zaczynać od bicia mniejszych.

Szewc to zawsze dobry człowiek. Żaden łajza na szewca nie pójdzie. Łajza chce się wylenić i zarobić. Nie będzie się narażał, że mu się z mózgu galareta zrobi od kleju do zelówek. Od tego szewska pasja.

Szewców nie ma, buty wszędzie. Na bazarach, w sklepach. Butów aż strach. Świat jest zdeptany. Ale te buty nic niewarte. Trepy pod jeden sezon. Nowa wiosna, kolejna zima, szurasz podeszwą, palec się wymyka, lepiszcze nie trzyma, obcas odpada, nosek na kwintę, trzeba na kolejną parę się kosztować.

Cały ten szajs zgrabny, elegancki, pod modę, do koloru, do fasonu. Chce się kupować i kupować. Noga sama się rwie do przymierzania.

Kiedyś przemysł obuwniczy takiego buta by nie wymyślił. But to był but. Za młodu na ślub kupiony, całe życie noszony sezonowo, w trumnie wyglądał jak nowy”¹² (Rudzka 2022, s. 8–10).

2. Kto mówi w powyższym fragmencie: kobieta czy mężczyzna? Dlaczego? (Znajdź potoczny, idiomatyczny). Wyjaśnij je.

3. Na podstawie poniższego fragmentu przedstaw kolejność działań i czynności:

„Szewców nie ma, buty wszędzie. Na bazarach, w sklepach. Butów aż strach. Świat jest zdeptany. Ale te buty nic niewarte. Trepy pod jeden sezon. Nowa wiosna, kolejna zima, szurasz podeszwą, palec się wymyka, lepiszcze nie trzyma, obcas odpada, nosek na kwintę, trzeba na kolejną parę się kosztować”.

¹² Jest to tylko jeden z wymków, kolejnym doskonałym do obróbki dydaktycznej może być np.: „Wyprawiłam się do Dawida. / Chodzę po starych miłościach. A po starych miłościach źle się łązi, większe wertepy, doły, błoto, kurzawa. Droga nie jest prosta, ale i się nie wije. Niczego nie ominie. To, czego nie chcesz, pod nogi wyjdzie. Przejść nie da. Trzeba się zatrzymać, rozprawić. A i nie wiadomo, dokąd droga zaprowadzi. Myślisz, wracasz w jasne lata, a leżysz w ciemno, do nikogo. (...) / Poszłam do Dawida, a on na mojego Dawida nie wyglądał. Dawid i na siebie nie wyglądał. Choćby się jak zawsze porządnie ubrał (...), muchę na szyi zawiązać, co to pomoże. / Dawid wrażliwy. Myśli w supły poskręcane. Nie ma takich nożyczek, żeby to przeciąć. Ile razy chciałam mu pomóc, od dzieciństwa odciąć, nie dało się. / Od tych myśli słaba głowa. Dawid musi pić, żeby się przemordować przez kolejny dzień. To nie żaden nałóg, to konieczność.(...) / Przychodziłam do niego do pracowni. Zawsze miał klientki, nie miał czasu do mnie do zakładu. / Jest stanik i stanik. / Stanik Dawida Cukra to mercedes. Nic się nie starzeje, taki krój, materiał, taka ręka mistrza” (Rudzka 2022, s. 146–147).

4. Wytłumacz poszczególne słowa:

chodźć / pójść / łązić / deptać / szurac¹³

5. Wytłumacz poniższe sformułowania.

*Żaden łajza na szewca nie pójdzie. / Świat jest zdeptany. / Szewska pasja. / Nosek na kwintę.*¹⁴

Czy są one nacechowane negatywnie czy pozytywnie? Dlaczego? Co znaczą?

III Mediacja

1. Aktywność ustna i pisemna.

a. „Kobieta mówiąca jak mężczyzna oceniana jest najczęściej jako „wynosząca się”, „apodyktyczna” (wartościowanie negatywne), mężczyzna zaś mówiący dokładnie w taki sam sposób – jako „dynamiczny”, „władczy” (wartościowanie pozytywne). Płciowości nie sposób się pozbyć, a mówienie w stylu płci przeciwnej często wiąże się z ryzykiem nagany kulturowej” (Kloch 2000, s. 14).

Niech powyższy cytat posłuży jako pretekst do dyskusji nad rolami kobiet i mężczyzn w społeczeństwie. Praca w grupach. Argumenty świadczące o prawdziwości danego sądu bądź zadające mu kłam (np. opisujące życie zawodowe – karierę, pracę i prywatne – rodzinę, związki).

b. „Mówimy w określony sposób nie dlatego, że nie potrafimy inaczej, lecz ponieważ nakazują nam tak wyuczone normy” (Kloch, s. 14). Czy zgadzasz się z opinią badacza? Tekst argumentacyjny (250 słów).

4. ZAKOŃCZENIE

Każdy tekst literacki powstaje po coś i dla kogoś. W perspektywie tego, jak dużo się mówi o prozie kobiecej, jak bardzo jest ona popularna i ile laurów zdobywa, warto zainteresować nią studentów i za jej pomocą rozpocząć zajęcia o biolektach. Proza ta może również stać się przyczynkiem do refleksji nad rolami społecznymi i płcią¹⁵. Kobiecość tekstu wykracza wszak poza granice poetyki: „charakteryzuje te społeczeństwa, w których role społeczne obu płci wzajemnie się przenikają, to znaczy zarówno od mężczyzn, jak i od kobiet oczekuje się skromności, czułości i troski o jakość życia” (Hofstede, Hofstede 2007, s. 133). Z przytoczonym fragmentem Rudzkiej niewątpliwie

¹³ Zob.: *Programy nauczania...* (2011), katalog zagadnień stylistycznych dla poziomu C1: onomatopeje.

¹⁴ Zob.: *Programy nauczania...* (2011), katalog zagadnień stylistycznych dla poziomu C2, neologizmy literackie, związki frazeologiczne: *szyć komuś buty*.

¹⁵ Zob. też testy Deborah Tennen (1994), która dowodzi, że to środowisko wpływa na używanie stylów konwersacyjnych.

możemy podjąć dialog, wejść z nim w dyskurs. A z kolei samo odnajdywanie cech męskich i żeńskich w tekstach jest nie tylko bardzo twórcze, ale również badawczo i językowo ciekawe. Pytania o utwór, o to, co on do mnie mówi i jakie wzbudza emocje (pobudza, niepokoi, denerwuje, zaciekawia, nudzi, irytuje, drażni i in.) i potem sama interpretacja jest działaniem nie tylko na fragmencie, ale działaniem na sobie, jest mediacją. Pomoże jednocześnie poznać siebie i odnaleźć się języku.

BIBLIOGRAFIA

- Byrska A., 2017, *Język kobiecy jako złudzenie? Pytania o istnienie narracji uwarunkowanej przez płeć*, „Wielogłos”, 2 (32), s. 29–40. <http://doi.org/10.4467/2084395XW1.17.010.7768>
- Chowaniec U., 2011, *Femme Melancolique, czyli o pesymizmie najnowszej literatury kobiecej*, w: J. Jarzębski, J. Momro (red.), *Ćwiczenia z rozpacz. Pesymizm w prozie polskiej po 1985 roku*, Kraków, s. 371–407.
- Czerkies T., 2008, *Rozwijanie kompetencji literackiej – teksty prozatorskie na zajęciach języka polskiego jako obcego*, w: W. Miodunka, A. Seretny (red.), *W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*, Kraków, s. 255–265.
- Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie [ESOKJ]*, 2003, Warszawa.
- Filipiak I., 1999, *Twórcze pisanie dla młodych panien*, Warszawa.
- Goerke N., 1999, *Pożegnania plazmy*, Wołowiec.
- Handke K., 1990, *Styl kobiecy we współczesnej polszczyźnie kolokwialnej*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, t. 26, s. 5–24.
- Handke K., 1994, *Język a determinanty płci*, „Język a kultura”, t. IX, Wrocław.
- Hofstede G., Hofstede G.J., 2007, *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, Warszawa.
- Kasperczak M., 2004, *Język kobiet – język mężczyzn. Podobieństwa i różnice*, „Roczniki Humanistyczne”, Tom LII, z. 6, 39–75.
- Kloch Z., 2000, *Język i płeć: różne podejścia badawcze*, „Pamiętnik Literacki”, z. 1, s. 141–160.
- Krajewska J., Duda M., 2010, *Wokół sporu o literaturę kobiecą, czyli u podstaw krytyki feministycznej w Polsce*, w: H. Gosk (red.), *Nowe dwudziestolecie (1989–2009). Rozpoznania. Hierarchie. Perspektywy*, Warszawa, s. 261–282.
- Marcinów M., 2020, *Bezmatek*, Wołowiec.
- Mrozik A., 2012, *Akuszerki transformacji. Kobiety, literatura i władza w Polsce po 1989 roku*, Warszawa.
- Nowakowska M.M., 2022, *Uwagi o (nie)istniejących formach rodzajowych czasownika i ich miejscu w nauczaniu jpjo*, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, nr 29, s. 305–327. <https://doi.org/10.18778/0860-6587.29.20>

- Osior-Szot K., 2018, *Różnice w stylach komunikacyjnych kobiet i mężczyzn*, „Media Biznes Kultura”, nr 2(5), s. 171–184.
- Programy nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1–C2*, 2011, Kraków.
- Próchniak P., Próchniak W., 2008, *Polska proza – język rzeczywistości ostatnich lat, czyli dlaczego cudzoziemiec powinien zaglądać do polskich powieści współczesnych*, w: W. Miodunka, A. Seretny (red.), *W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*, Kraków, s. 243–249.
- Próchniak W., 2001, „Przeprowadzka” do nowego języka, czyli literatura jako wtajemniczenie, w: R. Cudak, J. Tambor (red.), *Inne optyki. Nowe programy, nowe metody, nowe technologie w nauczaniu kultury polskiej i języka polskiego jako obcego*, Katowice, s. 204–214.
- Rudzka Z., 2022, *Ten się śmieje, kto ma zęby*, Warszawa.
- Tennet D., 1994, *Ty nic nie rozumiesz! Kobieta i mężczyzna w rozmowie*, Warszawa.
- Tokarczuk O., 1999, *Dom dzienny, dom nocny*, Wałbrzych.
- Tulli M., 1999, *Sny i kamienie*, Warszawa.
- Wilkoń A., 1987, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Woźniak-Wrzesińska E., 2021, *Maskulatywy, feminitywy i świat*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” vol. 29 (49), nr 1, s. 233–237. <https://doi.org/10.14746/pspsj.2022.29.1.16>
- Wyrwas K., 2004, *Uwagi o kobiecym i męskim sposobie opowiadania*, „Stylistyka XIII”, Opole, s. 97–113.
- Wyrwas K., 2006, *Jak opowiadają mężczyźni*, w: B. Witosz (red.), *Style konwersacyjne*, Katowice, s. 98–109.
- Zadykowicz A., 2012, *Zróżnicowanie genderowe języka w środowisku akademickim a strategia gender mainstreaming w świetle najnowszych badań*, „Prace Językoznawcze”, z. XIV, s. 273–285.